

FORUM ESG

WWW.PARKIET.COM | e-mail: redakcja@parkiet.com

piątek, 28 października 2022 | >dodatek specjalny



REGULACJE INWESTYCJE STRATEGIE

Nowe przepisy unijne dotyczące ESG to duże wyzwanie. Ale w dłuższej perspektywie powinny przynieść szereg korzyści. **A.02**

Za nieco ponad tydzień rusza COP27. Czy w dobie kryzysu energetycznego świat potrzebuje kolejnych szczytów klimatycznych? **A.03**

Firmy powinny zrozumieć, że ESG to spójna koncepcja, której nie da się wprowadzić w życie w oderwaniu od strategii biznesowej. **A.04**

Uczelnie mają ważną rolę w transferze wiedzy dotyczącej ESG. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie daje przykład. **A.05**

Przez odpowiednią alokację kapitału inwestorzy zmuszają firmy do prowadzenia biznesu w sposób bardziej odpowiedzialny. **A.06**

ESG to nie modne hasło, ale realna wartość dla przedsiębiorstwa, pracowników i klientów – mówi Joanna Gorczyca z PZU. **A.07**

Banki będą miały w najbliższych latach ogromny wpływ na przekształcania firm w kierunku zrównoważonej gospodarki. **A.08**

FOT. SHUTTERSTOCK

ORGANIZATORZY

PARTNERZY

FORUM ZRÓWNOWAŻONEGO
ROZWOJU I ESG

 RZECZPOSPOLITA

 PARKIET

 EY
Building a better
working world

 SGH

PRAWO

Firmy powinny z wyprzedzeniem przygotować się do nowych regulacji

Nowe przepisy unijne to duże wyzwanie. Ale w dłuższej perspektywie powinny przynieść szereg korzyści. Przedsiębiorstwom, które wdrożą zasady ESG i będą o nich dobrze informować, łatwiej będzie pozyskać finansowanie, partnerów biznesowych, pracowników oraz klientów. Zyska też środowisko.

KATARZYNA KUCHARCZYK

Ogłoszony pod koniec 2019 r. Europejski Zielony Ład uważany jest za najdogłębniejszą w historii rewizję prawa europejskiego. Ma ona zapewnić, że zrównoważony rozwój zostanie wkomponowany we wszystkie wymiary regulacji, począwszy od przemysłu i energetyki, a skończywszy na sektorze finansowym i prawie spółek.

– Pomimo wybuchu od czasu ogłoszenia Zielonego Ładu pandemii i wojny tuż za granicami UE, Komisja i inne instytucje europejskie nie zwalniają tempa w ogłaszaniu i przyjmowaniu kolejnych strategii, polityk i aktów prawnych, które mają urzeczywistnić cele neutralności klimatycznej do 2050 r., oraz przerwania dotychczasowego powiązania pomiędzy wzrostem gospodarczym a ekstsensywnym zużyciem zasobów naturalnych – podkreśla Katarzyna Kłaczynska-Lewis, partnerka EY Law, liderka zespołu energetyki, zrównoważonego rozwoju i zmian klimatu.

Taksonomia szansą i wyzwaniem

Niektóre zmiany prawne dopiero wejdą w życie, ale część już obowiązuje. Mowa m.in. o taksonomii, czyli rozporządzeniu Parlamentu i Rady UE. Powstało, aby ułatwić decydom ocenę inwestycji pod kątem zgodności z zasadami ESG.

– Do raportowania informacji niefinansowych na podstawie taksonomii są obecnie zobowiązane podmioty, które publikują oświadczenia na temat informacji niefinansowych lub sprawozdania na temat informacji niefinansowych, zgodnie z przepisami ustawy z 29 września 1994 r. o rachunkowości – informuje Luiza Wyřębkowska, radca prawny w BzRLaw. Dodaje, że zakres podmiotowy taksonomii obejmuje przede wszystkim uczestników rynku finansowego, ale także duże przedsiębiorstwa, które podlegają obowiązkowi publikacji oświadczenia na temat informacji niefinansowych. Uczestnicy rynku finansowego to przede wszystkim zakłady ubezpieczeń udostępniające ubezpieczeniowe produkty inwestycyjne, firmy inwestycyjne i instytucje kredytowe zarządzające portfelem, a także zarządzający alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi oraz twórcy produktów



Europejski Zielony Ład ma pomóc przekształcić Unię Europejską w nowoczesną, zasobooszczędną i konkurencyjną gospodarkę, w której nastąpi oddzielenie wzrostu gospodarczego od zużywania zasobów.

3,5 tys.

firm w Polsce zostanie objętych nowymi wymogami unijnymi, związanymi z ESG.

50 tys.

przedsiębiorstw unijnych będzie dotyczył obowiązek informowania o działaniach związanych z ESG.

2025 r.

od tego momentu będą publikowane pierwsze obowiązkowe informacje na temat zrównoważonego rozwoju.

emerytalnych. Z kolei pozostałe podmioty to tzw. duże jednostki, które są jednostkami interesu publicznego, przekraczające na dzień bilansowy kryterium średniej liczby 500 pracowników. Aktualnie ujmują one w sprawozdaniu z działalności oświadczenie na temat informacji niefinansowych, takich jak m.in. kwestie środowiskowe, społeczne i pracownicze, poszanowanie praw człowieka oraz przeciwdziałanie korupcji i łapownictwu.

– Raporty za 2021 r. (publikowane w 2022 r. – red.) mogły zawierać pewne uproszczenia. Od 1 stycznia 2023 w raportach za 2022 r. wszystkie zobowiązane podmioty muszą podać stopień zgodności już w pełnym zakresie dla wszystkich sześciu celów taksonomii – informuje Wyřębkowska. Cele te dotyczą: adaptacji do zmian klimatu, łagodzenia tych zmian, zrównoważonego wykorzystywania i ochrony zasobów wodnych i morskich, przejścia na gospodarkę o obiegu zamkniętym, zapobiegania zanieczyszczeniom i jego kontroli oraz ochrony

i odbudowy bioróżnorodności i ekosystemu.

Czas na nową dyrektywę

– Taksonomia UE nie jest jedynym źródłem przepisów istotnie podwyższającym poręczkę, jeżeli chodzi o raportowane informacje – podkreśla Rafał Hummel, partner w dziale audytu EY Polska. Kolejny zintegrowany z taksonomią dokument to CSRD (ang. corporate sustainability reporting directive), czyli nowa dyrektywa unijna.

Komisja Europejska 21 kwietnia 2021 r. opublikowała projekt nowej regulacji, zmieniającej m.in. dotychczasowe dyrektywy w sprawie rachunkowości, przejrzystości i audytu. Intensywne prace legislacyjne nad dyrektywą prowadzone przez kraje członkowskie, a następnie tzw. trilogi z Parlamentem Europejskim zakończyły się 21 czerwca 2022 r., kiedy zawarto wstępne porozumienie w sprawie dyrektywy CSRD. Wprowadza ona bardziej szczegółowe wymogi sprawozdawcze, wymóg certyfikowania informacji oraz ich lepszej dostępności.

Przepisy nowej dyrektywy zaczną obowiązywać w trzech fazach. Jako pierwsze zaczynają stosować te jednostki, które już podlegają aktualnej dyrektywie NFRD (ang. non-financial reporting directive). Potem CSRD będzie dotyczyło pozostałych dużych jednostek, a na końcu średnich i małych spółek giełdowych. Jaki jest dokładny harmonogram? Jak informuje Ministerstwo Finansów, od roku obrotowe-

go zaczynającego się od stycznia 2024 r. nową dyrektywę stosować będą wszystkie duże jednostki zaufania publicznego (duże jednostki notowane na giełdzie, banki i ubezpieczyciele) mające powyżej 500 pracowników. Od roku obrotowego zaczynającego się na początku 2025 r. – wszystkie pozostałe duże jednostki, a od 2026 r. średnie i małe notowane spółki. Szczegółowe wymogi zostaną zawarte w rozporządzeniach KE wprowadzających europejskie standardy raportowania informacji o zrównoważonym rozwoju.

Szacuje się, że spółek spełniających kryteria związane z dyrektywą CSRD jest w Polsce przeszło trzy i pół tysiąca. Do tej pory grupa przedsiębiorstw przygotowujących raporty ESG była zdecydowanie węższa. A jeszcze mniejsza część z nich poddawała sprawozdania weryfikacji przez biegłych rewidentów. To też się zmieni. Jak informują unijne organy, sprawozdania będą musiały być atestowane przez biegłego rewidenta lub niezależnego akredytowanego certyfikatora. Także sprawozdania przedsiębiorstw pozaeuropejskich muszą być certyfikowane przez biegłego rewident europejskiego lub mającego siedzibę w państwie trzecim.

W związku z licznymi wyzwaniami legislacyjnymi dotyczącymi ESG firmy przyjmują różne strategie. Niektóre powołują wewnętrznych ekspertów, a inne delegują te role na zewnątrz do wyspecjalizowanych firm doradczych. – Na przykład EY powołał dedykowane centrum kom-

petencyjne – EU Green Deal Center of Excellence – które przekrojowo śledzi i doradza w zakresie regulacji Zielonego Ładu – wskazuje Katarzyna Kłaczynska-Lewis.

Sektor finansowy pod lupą

Zmiany legislacyjne mają wpływ na rynek kapitałowy i wymagają dużego nakładu pracy od nadzorcow. 25 marca 2022 r. Europejskie Urzędy Nadzoru (EBA, EIOPA i ESMA) opublikowały zaktualizowane wspólne stanowisko nadzorcze opublikowane w lutym 2021 r.

Z kolei 6 kwietnia 2022 r. Komisja Europejska przyjęła ostateczną wersję standardów technicznych (RTS), które mają być stosowane przez uczestników rynku finansowego przy ujawnianiu informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem na podstawie SFDR.

– Zatem RTS stanowi akt prawny, który w niezbędnym zakresie dookreślił wymogi ustanowione przepisami rozporządzenia SFDR, ale jego stosowanie jeszcze nie rozpoczęło swojego biegu. Tym samym podmioty nadzorowane do 1 stycznia 2023 r. powinny kierować się wspólnym stanowiskiem ESA komunikowanym m.in. na stronie internetowej Komisji Nadzoru Finansowego – poinformował nas polski nadzorca. ©©

ARTYKUŁ PRZYGOTOWANY PRZEZ EY

Podczas gdy oczy całej Polski skupione są na wzroście cen energii oraz przebiegu działań na ukraińsko-rosyjskim froncie, już za nieco ponad tydzień w egipskim Szarm el-Szejk delegaci z ponad 190 państw rozpoczną kolejną globalną konferencję w sprawie powstrzymania zmian klimatu. Jednym z kluczowych tematów będzie współpraca krajów na rzecz kompensacji emisji.

Szczyt politycznego szturmu

Nawet bez kryzysu energetycznego czasy dla globalnej polityki klimatycznej nie byłyby łatwe. Na poziomie międzynarodowym odpowiedź na zmiany klimatu koordynowana jest na forum ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, której strony w tym roku spotkają się na 27. konferencji (27th Conference of the Parties to the UNFCCC, COP27) trwającej od 6 do 18 listopada. W przeciwnieństwie do tego, do czego przyzwyczaili nas szczyty klimatyczne ostatniej dekady, egipskiej prezydencji nie przypadnie w udziale wypracowanie żadnego atrakcyjnego politycznego dokumentu. Wręcz przeciwnie – po tym gdy zeszłoroczny szczyt w Glasgow domknął ostatnie akty wdrażające Porozumienie paryskie, COP27 stanie się spotkaniem odnierzającym początek jego implementacji, w której to regionalne fora współpracy wysuwają się na pierwszy plan.

W Szarm el-Szejk uważa wszystkich delegatów skupi się na mobilizacji działań klimatycznych, której pierwszym etapem będzie zaplanowany dopiero na kolejny rok przegląd określonych przez państwa ambicji. Te z kolei, zgłaszane w ramach Porozumienia paryskiego jako „krajowe wkłady redukcyjne” (ang. Nationally Determined Contributions, NDCs), wciąż nie sięgają ustalonego w Paryżu celu spowolnienia wzrostu temperatury do znacznie mniej niż 2 st. Celsjusza względem erę przedprzemysłowej, a aspiracje o dalsze 0,5 st. C. Tymczasem trwająca wojna skutecznie odwróciła uwagę polityków od wysiłku w stronę redukcji emisji. Wyliczenia Climate Action Tracker z czerwca br. wskazują, że wysiłki redukcyjne wynikające z dotychczas przedłożonych NDCs pozwalają na osiągnięcie do 2030 r. poziomu zaledwie 2,4 st. C wzrostu. Jeśli uwzględnimy ostatnie działania rządów, efekty są jeszcze słabsze: już latem dawały wynik niebezpiecznie zbliżający nas do 3 st. C, zamiast do postulowanego wzrostu temperatury o 1,5 st. C. Przed egipską prezydencją stoi zatem niecodzienne wyzwanie: choć w świecie negocjacji klimatycznych panuje flauta, to jednak szczyt nakładających się na siebie kryzysów uderza w podstawowe założenia systemu ochrony klimatu. Głównym wyzwaniem nie tylko prezydencji COP27, ale również całego systemu ONZ będzie utrzymanie przekonania, że niezależnie od politycznych turbulencji ochrona klimatu nie straciła na znaczeniu.

Co przed nami?

Brak spektakularnych punktów agendy COP27 nie oznacza jednak, że sesja będzie bezprzebiegowa. Cały czas w ramach Porozumienia

Artykuł 6 – ostatni element katowickiej układanki

Katowice Rulebook przyjęty w 2018 r. podczas COP24 umożliwił wdrożenie niemal całego Porozumienia paryskiego. Wyjątkiem były wytyczne dla artykułu 6 Porozumienia, które przyjęto dopiero trzy lata później w Glasgow. Dlaczego bez nich architektura systemu była niepełna? Najprościej rzecz ujmując, chodzi o możliwość międzynarodowego handlu jednostkami redukcji emisji. Powstają one, gdy państwo obniża poziom emisji lub zwiększa pochłanianie CO₂, np. przez zalesianie. Dzięki transakcji jednostki z państwa sprzedającego mogą być wykorzystane w państwie kupującym. Porozumienie paryskie przewiduje trzy możliwości takiej współpracy, z czego na szczególną uwagę zasługują dwie z nich.

Pierwszą jest dokonywanie między państwami bądź innymi podmiotami, np. liniami lotniczymi, dwustronny handel jednostkami redukcji emisji (ang. Internationally Transferred Mitigation Outcomes, ITMOs) na mocy art. 6 ust. 2 Porozumienia. Dla uniknięcia podwójnego zgłaszania tych samych redukcji obie strony transakcji mają obowiązek dokonać korekt w swoich poziomach emisji raportowanych Sekretariatowi UNFCCC. Równocześnie państwo, które osiągnęło redukcję emisji, samodzielnie określa, czy będą one traktowane jako ITMOs, a zatem czy mogą być przedmiotem handlu.

Po drugie, art. 6 ust. 4 Porozumienia wprowadził nowy mechanizm kompensowania jednostek emisji pod kontrolą specjalnego organu nadzoru ONZ. System ma być wolny od błędów poprzednika – funkcjonującego na mocy protokołu z Kioto CDM (ang. Clean Development Mechanism), któremu zarzucano brak faktycznych redukcji emisji. Nowe rozwiązania wymagają m.in., aby przedsiębiorstwa redukujące emisje spełniały tzw. kryterium dodatkowości, tj.



Szczyt COP27 odbędzie się w Szarm el-Szejk od 6 do 18 listopada. Wezmą w nim udział delegacje z ponad 190 państw.

Jak odpowiedzialnie kompensować emisje?

Na wstępie należy określić potrzeby kompensacji emisji poprzez wyliczenie generowanego śladu węglowego oraz zweryfikować, w jakim stopniu składa się on z emisji, których nie da się zredukować.

Następnie należy przeprowadzić badanie due diligence pozwalające wybrać spośród jednostek kompensacji te o najwyższej jakości. Na rynek VCM można spojrzeć również w kategoriach potencjalnego wchłonu finansowania własnych inwestycji dekarbonizacyjnych przedsiębiorstwa – szczególnie tych innowacyjnych, których wdrażanie często uniemożliwiają przedsiębiorcom wysokie koszty.

Trendy

Jak wynika z raportu EY, do 2035 r. ilość JKE wzrośnie od 30% do 40-krotności obecnej podaży. Szacuje się również, że średnia cena jednostki w 2035 r. wyniesie ok. 50 dolarów. Na cenę jednostek kompensacji emisji wpływa przede wszystkim ich jakość, jak i dodatkowe korzyści wynikające z przedsięwzięcia redukującego emisje, tj. unikatowość czy innowacyjność danego projektu na rynku.

Z uwagi na przyjęcie dokumentów wdrażających artykuł 6 Porozumienia paryskiego przewiduje się, że rynek VCM będzie dynamicznie rosnąć się w najbliższym czasie.

Uważne śledzenie rozwoju tej części rynku zarówno na poziomie rozwiązań prawa międzynarodowego, jak i mechanizmów dobrowolnej współpracy stanie się jednym z głównych czynników decydujących o sukcesie w zmniejszaniu śladu węglowego prowadzonej działalności. ©©

Autorami artykułu są eksperci EY Polska i EY Center for Climate Policy:



KATARZYNA KŁACZYŃSKA-LEWIS
Partnerka Kancelarii EY Law, Liderka Zespołu Energetyki, Zrównoważonego Rozwoju i Zmian Klimatu



DARIUSZ KRYCZKA
Menedżer, Kancelaria EY Law, Lider Centrum Kompetencyjnego Europejskiego Zielonego Ładu EY



MALWINA BURZEC
Associate, Kancelaria EY Law



ZOFIA ROGUSKA
Associate, Kancelaria EY Law

BARTOSZ GŁOWACKI
Konsultant w Dziale Doradztwa Podatkowego EY

EY Center for Climate Policy doradza przedsiębiorcom i rządom w odpowiedzialnym wykorzystaniu kompensacji emisji w celu realizacji strategii i polityk dekarbonizacyjnych.

ZARZĄDZANIE

Zrównoważony rozwój musi bazować na strategicznych fundamentach

Zarówno regulatorzy, jak i inwestorzy, a także konsumenci i pracownicy będą coraz częściej przypominać firmom, że ESG to spójna koncepcja, której nie da się wprowadzić w życie w oderwaniu od strategii biznesowej.

ANITA BŁASZCZAK

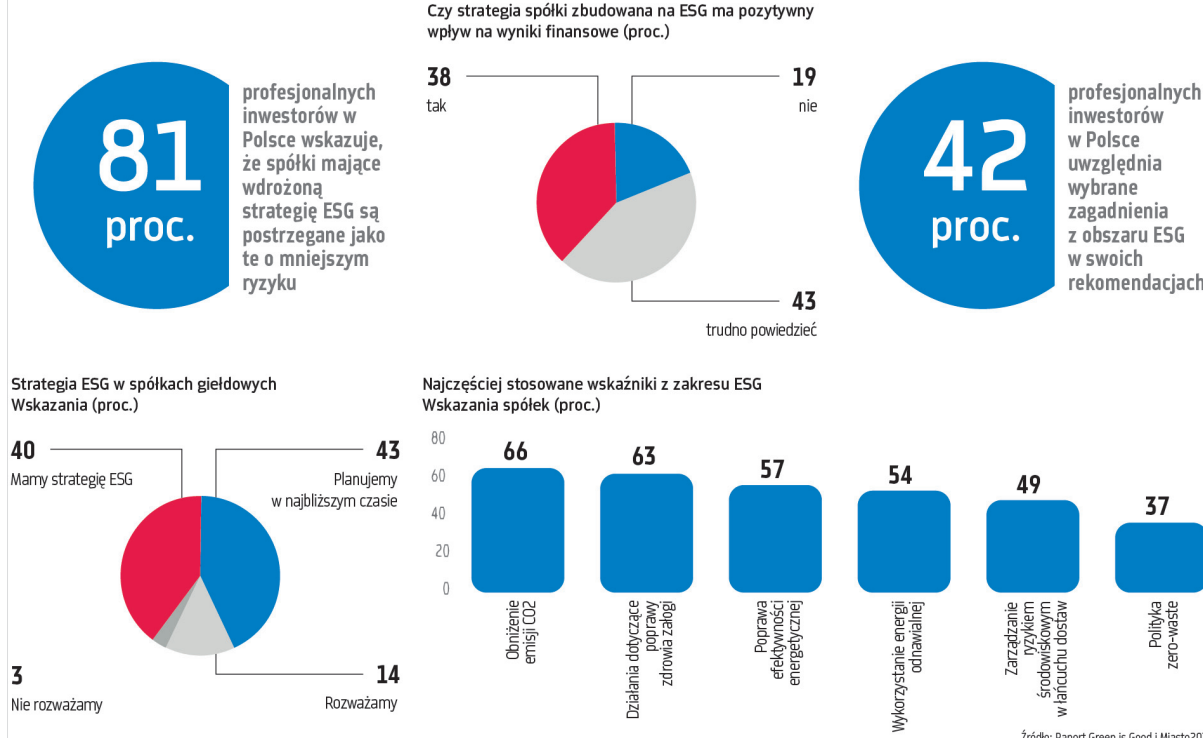
81 proc. profesjonalnych inwestorów w Polsce stwierdziło w tegorocznym badaniu GPW, że spółki mające wdrożoną strategię ESG są postrzegane jako te o mniejszym ryzyku. Prawie czterech na dziesięciu badanych ocenia też, że strategia spółki zbudowana w oparciu o dobre praktyki ESG przekłada się pozytywnie na jej wyniki finansowe. To nastawienie inwestorów, które jest jeszcze bardziej widoczne wśród przedstawicieli globalnych instytucji, powinno być silnym argumentem za strategicznym podejściem przedsiębiorstw do ESG, czyli odpowiedzialności środowiskowej, społecznej i do zasad ładu korporacyjnego.

Report to za mało

Jak jednak wynika z badań i analiz rynkowych, nadal wiele firm postrzeżga zrównoważony rozwój tylko przez pryzmat obowiązków dotyczących raportowania niefinansowego. Pokazał to tegoroczny raport opracowany przez serwisy internetowe Green is good i Miao20277 i ogłoszony podczas konferencji GPW Innovation Day. Jak z niego wynika, wiosną tego roku tylko 40 proc. z 35 dużych spółek giełdowych z różnych branż miało już opracowaną strategię ESG (choć kolejne 43 proc. badanych zapowiedziało opracowanie takiej strategii w najbliższym czasie, najczęściej w ciągu najbliższego roku).

Jak w komentarzu do raportu podkreśla Sylwia Jaskiewicz, dyrektor zarządzająca w wydziale analiz i rekomendacji Domu Maklerskiego BOŚ, zrównoważony rozwój, odpowiedzialność społeczna i świadomość ekologiczna to dzisiaj podstawowe elementy strategii przedsiębiorstw nakierowanych na klienta, a tylko takie wygrają w dłuższym terminie.

Dyskusja dotycząca rosnących oczekiwań wobec przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju ze strony regulatora, instytucji



finansowych czy klientów koncentruje się obecnie na ujawnianiu danych ESG – zwraca uwagę Aleksandra Stanek-Kowalczyk, adiunkt w Instytucie Zarządzania w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie i dyrektor zarządzająca firmy doradczej Sapere. I rzeczywiście – potrzeba wiarygodnych i rzetelnych danych jest na rynku bardzo silna – ale patrzenie na ESG tylko przez pryzmat sprawozdawczości i oczekiwań dotyczących ujawniania określonych, ilościowych danych ESG to za mało. – Samo ujawnianie danych nie odzwierciedla wymagań regulatora ani oczekiwań instytucji finansowych czy rynku, bo te odnoszą się do strategicznego podejścia do tematyki ESG – przypomina ekspertka SGH.

Zadanie dla zarządu

Takiego strategicznego podejścia będzie wymagała nowa unijna dyrektywa dotycząca raportowania kwestii zrównoważonego rozwoju



MAGDA RACZEK-KOŁODYŃSKA
wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Emitentów Giełdowych

Każda strategia ESG, która jest odzwierciedla od strategii biznesowej, nie jest krokiem w kierunku zrównoważonego rozwoju, ale zwykłym greenwashingiem. Nie da się zarządzać ryzykiem dotyczącym kwestii społecznych, pracowniczych, środowiskowych, ładu korporacyjnego czy antykorupcyj, nie analizując i nie modyfikując naszych codziennych decyzji bizneso-

wych w zakresie sprzedaży, zatrudnienia, zakupów czy inwestycji. To tak, jakby liczyć, że stan zdrowia naszego organizmu się poprawi tylko dlatego, że robimy część badań, ale nie zmienimy nic w naszym stylu życia, nie będziemy dbać o zdrową dietę, przyjmować leków i uprawiać sportu. Słabością strategii ESG polskich spółek jest duży poziom ogólności. Nawet kiedy firma podaje swoje cele i kierunek, w którym chce zmierzać, to niestety, nie jest to poparte konkretnymi działaniami, które chce podjąć, i wskaźnika-

mi, które pozwolą sprawdzić za określony czas, czy strategię udało się zrealizować. Taki stan rzeczy może wynikać z obawy, by nie pokazać za dużo. Pytanie, czy firmy naprawdę mają coś do pokazania i wewnętrznie mają te tematy omówione i rozpisane, czy zatrzymują się na samym dokumencie strategii. Na pewno sytuacja diametralnie się zmieni po wejściu w życie Dyrektywy CSRD i Europejskich Standardów Raportowania Zrównoważonego Rozwoju (ESRS), które nałożą obowiązek opisywania

w raportach strategii spółki, obranych celów dotyczących kwestii zrównoważonego rozwoju, a także postępu w realizacji tych celów. Firma będzie więc musiała co roku odnosić się do założonych celów, raportować, jakimi metodami chce je osiągnąć i jakie są efekty tych działań. Raporty będą podlegały audytowi, co zapewni ich większą wiarygodność, oraz będą otągowane w języku XBRL, co pozwoli na ich maszynowy odczyt. Spowoduje to skokowy wzrost zainteresowania inwestorów i analityków ujawnieniami do-

tyczącymi zrównoważonego rozwoju. Ta rewolucja wymaga olbrzymiej pracy po stronie firm raportujących. Na pierwszy ogień pójdą podmioty obecnie raportujące pod Dyrektywą NFRD, które raport zgodnie z nowymi zasadami będą musiały opublikować w 2025 r., podsumowując rok 2024. W kolejnym roku zraportować będą musiały duże przedsiębiorstwa (notowane i nienotowane) i ta grupa może mieć najwięcej problemów z nowym obowiązkiem. W następnych latach pojawią się raporty wszystkich pozostałych emitentów. ©©

MATERIAŁ PARTNERA

ARTYKUŁ PRZYGOTOWANY PRZEZ SZKOLĘ GŁÓWNA HANDLOWĄ W WARSZAWIE

Rosnące zainteresowanie zarówno pracowników, jak i studentów obszarem ESG jest z jednej strony konsekwencją coraz powszechniejszej świadomości społecznych wyzwań, z drugiej strony odpowiedzią na proaktywną postawę rektora i władz SGH w tym zakresie.

Mówiąc o ESG w kontekście szkół wyższych, nie sposób nie wspomnieć o Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni. Dokument stanowi dobrowolne zaangażowanie się szkół wyższych w promowanie idei zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności w programach edukacyjnych, badaniach naukowych, ale także rozwiązaniach zarządczych i organizacyjnych uczelni. Celem Deklaracji jest budowanie szerokiej świadomości społecznej na temat roli uczelni w kształtowaniu warunków dla zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Wdrażanie zobowiązań Deklaracji wpływa na skuteczniejsze dopasowanie oferty edukacyjnej dla studentów do aktualnych wyzwań gospodarczych, w tym przede wszystkim rynku pracy, włączeniu do przedmiotów nauczania tematów związanych z etyką biznesu, społeczną odpowiedzialnością, wpływem środowiskowym czy współpracą z otoczeniem. Deklaracja skierowana jest do wszystkich uczelni publicznych i prywatnych oferujących edukację zarówno na kierunkach humanistycznych, jak i ekonomicznych. Najważniejsza jest wola uczelni do realizacji misji edukacyjnej i wychowawczej w duchu nowoczesnej edukacji globalnej uwzględniającej trendy związane ze zrównoważonym rozwojem i społeczną odpowiedzialnością. SGH jest jednym z pierwszych sygnatariuszy Deklaracji, podpisała ją w 2017 r. Obecnie sygnatariuszami jest 160 szkół wyższych z całej Polski.

Oporność na kryzys
O korzyściach z takiego podejścia mówi Rafał Rudzki, dyrektor ds. ESG w Grupie Żabka. Jak zaznacza, włączenie w strategię firmy oraz codzienną działalność czynników ESG jest niezbędne dla długoterminowego rozwoju oraz zapewnienia firmie odporności wobec zmian otoczenia. – Takie podejście odpowiada na oczekiwania interesariuszy, ale też jest sposobem na dostarczanie nowych źródeł rozwoju oraz innowacji, zróżnicowanie marki i lojalność konsumenta, efektywność kosztową, przyciąganie i zatrzymywanie talentów czy zmniejszanie kosztów operacyjnych oraz obniżenie poziomu ryzyka, że szczególnym naciskiem na ryzyko utraty reputacji oraz ryzyka operacyjne – wylicza przedstawiciel Grupy Żabka, uznanej w rankingu EcoVadis za jedną z 1 proc. firm na świecie, które najlepiej integrują czynniki pozafinansowe (ESG) w swoich strategiach i operacjach. ©©

Ważny element strategii

Na SGH z powodzeniem funkcjonuje także Komisja Rektorska ds. Społecznej Odpowiedzialności, w skład której wchodzi zarówno pracownicy naukowi, jak i administratorzy, a także studenci i doktoranci. Komisja wypracowała kluczowy dokument – strategię społecznej odpowiedzialności SGH, która aktualnie jest wdrażana w życie.

To jedna z kluczowych strategii przekrojowych zaplanowanych do realizacji wraz ze strategią rozwoju uczelni na lata 2022–2032 i w swych założeniach ściśle nawiązuje do wytycznych strategii rozwoju SGH. Planowane działania wskazane w strategii społecznej odpowiedzialności uczelni mają na celu jak najpełniejsze uwzględnienie ESG w naszej misji dydaktycznej, aktyw-

ności naukowej, jak również w przedsięwzięciach o charakterze społecznym, wspierających zarówno społeczność lokalną, jak i rozwiązywanie problemów o charakterze globalnym, w tym problemów środowiskowych.

Przyjęcie strategii wskazuje, jak kluczowym elementem rozwoju uczelni jest jej zrównoważony rozwój i stosowanie najlepszych standardów społecznej odpowiedzialności we wszystkich obszarach funkcjonowania SGH: nauczanie, dydaktyka, relacje z otoczeniem oraz zarządzanie uczelnią.

Szczególnie dużą wagę uczelnia przykłada do edu-

kacji klimatycznej. Uważamy, że tylko nauczanie oparte na aktualnej wiedzy naukowej buduje świadome i odpowiedzialne postawy społeczne – niezbędne w obliczu wyzwań zmiany klimatu, z którymi muszą mierzyć się obecne i przyszłe pokolenia. W ubiegłym roku w SGH odbyła się inauguracja Okrągłego Stołu dla Edukacji Klimatycznej. To wielostronny proces dialogowy, mający na celu wypracowanie rekomendacji w zakresie wprowadzenia w polskich szkołach rzetelnej interdyscyplinarnej edukacji klimatycznej na wszystkich

poziomach nauczania. Nie można w tym momencie zapomnieć o dużych wyzwaniach, jakie stoją przed polskim biznesem w kontekście zrównoważonego rozwoju. Do tej pory obszar CSR postrzegany był przez wielu menedżerów jako element albo stricte marketingowy, wizerunkowy, albo wyłącznie jako element zaangażowania społecznego. Z biegiem czasu część firm zaczęła uwzględniać działania w zakresie społecznej odpowiedzialności w podejmowaniu kluczowych decyzji biznesowych. Dział coraz odważniej mówimy już nie o CSR, ale o

ESG (ang. Environmental, Social and Governance). ESG to zupełnie nowa jakość w zakresie zrównoważonego rozwoju i koncepcja, w której takie czynniki jak środowisko naturalne, społeczeństwo i ład korporacyjny muszą w sposób spójny stanowić motor napędowy biznesu. Determinantem tych decyzji są względy ekonomiczne. Coraz więcej podmiotów zaczyna postrzegać zrównoważony rozwój nie jako koszt, lecz w działaniach ESG widzą drogę do poprawy efektywności kosztowej i zwiększenia swojej konkurencyjności.

Uczelnie wsparciem dla biznesu

Jednak przed polskim biznesem są dwa kluczowe wyzwania ściśle ze sobą powiązane, do których bardzo wiele podmiotów nie jest w ogóle przygotowanych. Po pierwsze, to działania na rzecz neutralności klimatycznej. Nie dostrzegamy tego, że świat stoi na granicy debilizacji gospodarczej, co ma ścisły związek z katastrofą klimatyczną. Jeśli nie będziemy w szybkim tempie zmierzać w kierunku neutralności klimatycznej, nie będziemy w stanie powstrzymać fatalnych

skutków tego zjawiska. Polski biznes czeka też jeszcze jedno wyzwanie – nowe wytyczne Komisji Europejskiej dotyczące raportowania niefinansowego w zakresie kwestii ESG. Firmy, i już nie tylko te notowane na GPW, będą zobligowane do rzetelnego ujawniania informacji dotyczących m.in. emisji CO₂ w ramach całego łańcucha wartości czy wpływu ryzyka klimatycznego na swój model biznesowy. Do tej pory niewiele z nich uwzględniało w raportach takie parametry. Nieumiejętność mierzenia danych ESG, nierzetelne raportowanie tych danych lub, co gorsza, brak raportowania może spowodować, że jakaś dana firma po prostu wypadnie z łańcucha B2B, nawet jeśli do tej pory z powodzeniem prowadziła swoją działalność. Warto zatem, aby polski biznes już dziś odpowiedzialnie na pytanie, czy jest gotów zmierzyć się z tymi wyzwaniami.

Edukacja w tym zakresie, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii klimatycznych, ściśle wpisuje się w misję uczelni, w których podkreśla się konieczność odpowiedzi na współczesne wyzwania cywilizacyjne. Co zatem mogą zrobić szkoły wyższe, aby w realny sposób przyczynić się do poprawy tego stanu rzeczy i przeciwdziałać kryzysowi klimatycznemu i ekonomicznemu? Rola szkół wyższych jest o tyle istotna, że powinny one uczestniczyć w rozwiązywaniu problemów związanych z obecnym kryzysem klimatycznym w ramach szeroko rozumianego ekosystemu obejmującego różnych interesariuszy, a także kształtować liderów, którzy taką działalność podejmą. Zatem rola uczelni jest kluczowa w tworzeniu przyszłości opartej na koncepcji zrównoważonego rozwoju, a włączenie się w debaty nad ważnymi kwestiami społecznymi – takimi jak wyzwania klimatyczne – to dla uczelni absolutny obowiązek.

Inicjatywa ESG

Szkola Główna Handlowa w Warszawie oraz Fundacja Instytut Studiów Wschodnich – organizator Forum Ekonomicznego – zdecydowały się wspólnie odpowiedzieć na te wyzwania, powołując Inicjatywę ESG. Inicjatywa będzie skupiać osoby, dla których wartości ESG stanowią kluczowy element prowadzenia działalności biznesowej oraz zaangażowania społecznego. Inicjatywa ESG będzie pełniła rolę rady zarządzającej firmy, instytucji i świat nauki, dla których wartości ESG stanowią oś prowadzenia biznesu. Celem projektu jest stworzenie platformy do wymiany wiedzy i doświadczeń w zakresie prowadzenia biznesu zgodnego z zasadami ESG. Towarzyszyć temu będą edukacja i promocja najlepszych praktyk w obszarze ESG oraz podejmowanie rzetelnej dyskusji na temat kierunków zmian wraz z prezentacją optymalnych rozwiązań zwiększających efektywność przedsiębiorstw oraz jakością życia społecznego. Działalność Inicjatywy ESG będzie miała systematyczny charakter, a jej wymiar roboczy będzie związany z ciągłym tworzeniem materiałów edukacyjnych, opracowań naukowych i zabieraniem głosu w debacie publicznej na temat kierunków zmian w obszarze ESG oraz raportowania. Partnerami Inicjatywy ESG będą podmioty posiadające kluczową rolę w formowaniu standardów i kreowaniu najlepszych praktyk w zakresie ESG. ©©

Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

Ministerstwo Edukacji i Nauki

DSOU DEKLARACJA SPOŁECZNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI UCZELNI

Szczególna rola uczelni, jako miejsca tworzenia i przekazywania wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości, zobowiązuje je do uwzględniania i stosowania zasad społecznej odpowiedzialności we wszystkich obszarach działalności oraz upowszechniania tych zasad wśród interesariuszy.

Mając na uwadze dobro szkolnictwa wyższego w Polsce, świadomi swojej roli w realizacji zasad zrównoważonego rozwoju, zapewnianiu wysokiej jakości badań i edukacji oraz dbaniu o wszechstronny rozwój społeczności akademickiej zobowiązujemy się:

- 1) Pielęgnować wartości akademickie zapisane m.in. w „Kodeksie Etyki Pracownika Naukowego”, w szczególności: sumienność, obiektywizm, niezależność, otwartość i przejrzystość.
- 2) Kształtować społeczne i obywatelskie postawy przyszłych elit sprzyjające budowaniu wspólnoty, kreatywności, otwartości oraz komunikacji, a także wrażliwości społecznej i kultury pracy.
- 3) Upowszechniać ideę równości, różnorodności, tolerancji oraz respektować i chronić prawa człowieka w odniesieniu do całej społeczności akademickiej i jej otoczenia.
- 4) Poszerzać programy nauczania o zagadnienia z zakresu etyki i społecznej odpowiedzialności biznesu, zrównoważonego rozwoju i innowacji społecznych.
- 5) Realizować projekty wdrażające zasady społecznej odpowiedzialności, w szczególności dotyczące zarządzania różnorodnością w miejscu pracy, wolontariatu pracowniczego, promocji zasad etyki, współpracy międzysektorowej, marketingu społecznie zaangażowanego.
- 6) Podejmować badania naukowe i prace wdrożeniowe, które w ramach partnerstwa z innymi ośrodkami akademickimi z całego świata, sektorem przedsiębiorstw, administracją publiczną i organizacjami pozarządowymi przyczyniać się mogą do rozwiązywania istotnych problemów społecznych.
- 7) Rozwijać współpracę międzyuczelnianą, krajową i międzynarodową, umożliwiającą adaptację i wzmacnianie najlepszych praktyk w zakresie społecznej odpowiedzialności uczelni.
- 8) Dbać o ład organizacyjny uczelni, opierając zarządzanie uczelnią na fundamentach społecznej odpowiedzialności, zarówno w dokumentach strategicznych, jak i wynikających z nich działaniach służących wszechstronnemu rozwojowi społeczności akademickiej i skutecznej realizacji misji uczelni.
- 9) Zapewniać przejrzystość prowadzonej przez uczelnię działalności poprzez m.in. mierzenie rezultatów, promowanie i upowszechnianie dorobku oraz wskazanie osoby lub zespołu koordynującego te działania.
- 10) Prowadzić działalność w taki sposób, by minimalizować negatywny wpływ aktywności realizowanych przez społeczność akademicką oraz jej interesariuszy na środowisko przyrodnicze we wszelkich jego wymiarach.
- 11) Prowadzić dialog z interesariuszami na temat priorytetów polityki społecznej odpowiedzialności uczelni oraz informować o jej rezultatach.
- 12) Kierować się zasadami etyki i odpowiedzialności w procesie nauczania i prowadzenia badań naukowych dla zapewnienia interesariuszom optymalnych warunków do korzystania z wiedzy, kapitału intelektualnego i dorobku uczelni.

ANITA BŁASZCZAK

Banki nie tylko powinny dbać o sytuację i edukację finansową swoich klientów, ale powinny ich również motywować w kwestiach dotyczących ESG, czyli tych związanych z odpowiedzialnością środowiskową, społeczną i ładem korporacyjnym – wynika z ogłoszonego w październiku badania firmy doradczej Kearney, które objęło klientów 89 największych banków w 21 krajach Europy, w tym w Polsce. I pokazało, że europejscy klienci coraz bardziej zdecydowanie domagają się zaangażowania swoich banków w działania wspierające zrównoważony rozwój.

Polacy mają poczucie potrzeby zmian

Jak wynika z raportu, Polacy są jeszcze bardziej wrażliwi na te kwestie niż ogół Europejczyków – dużo częściej oczekują od banków, by inwestowały część zysku w działania społeczne, by dbały o edukację finansową swoich klientów, pomagając im także być odpowiedzialnymi konsumentami (84 proc.). Polscy uczestnicy sondażu najczęściej twierdzili też, że banki powinny zmniejszać swój ślad węglowy, zapewniać finansowanie pro-



Według szacunków Banku Pekao koszt transformacji klimatycznej, w tym inwestycji w energetykę wiatrową, może sięgnąć w Polsce ok. 600 mld euro do 2030 roku.

FOT. SHAIITH/SHUTTERSTOCK

bilansowej, a w finansowanie zielone 1,3 proc. – wyjaśnia Michał Zwoliński, kierownik w departamencie komunikacji korporacyjnej PKO BP. Zaznacza, że bank, który zobowiązał się m.in. do utrzymania wzrostu zielonego finansowania o co najmniej 5 proc. rocznie, w zeszłym roku zwiększył jego wartość o 83 proc. w porównaniu z 2020 r. Stosuje też system oceny ryzyka ESG w ocenie kredytowej firm.

Ryzyko klimatyczne, środowiskowe oraz społeczne biorą dziś pod uwagę w procesie przyznawania kredytów praktycznie wszystkie banki, które – podobnie jak TFI i firmy ubezpieczeniowe – analizują też pod tym kątem ESG swoje portfele inwestycyjne. Zmusza je zresztą do tego obowiązujące już od roku unijne rozporządzenie SFDR, które na razie dotyczy raportowania instytucji finansowych, ale już niedługo pośrednio zacznie obowiązywać notowane spółki. Mirosław Kachniewski, prezes Stowarzyszenia Emitentów Giełdowych, przypomniał niedawno na łamach „Parkietu”, że już w raportach za rok 2022 instytucje finansowe będą musiały przekazać bardzo szczegółowe dane dotyczące czynników zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do ich portfeli inwestycyjnych – co

ZRÓWNOWAŻONE FINANSE

Bankowy filar zielonego rozwoju i transformacji energetycznej

Niewiele sektorów będzie miało w najbliższych latach tak duży wpływ na przekształcenia firm w kierunku zrównoważonej gospodarki jak branża finansowa, na czele z bankami. To one pomogą finansować projekty związane z ESG, w tym inwestycje w odnawialne źródła energii, i przykręcą dopływ pieniędzy firmom, które mogą szkodzić otoczeniu. Nie tylko pod presją regulacji, ale także klientów.

jektów ESG, a jednocześnie ucinąć wsparcie dla szkodliwych społecznie i środowiskowo firm. – Do polskich konsumentów docierają globalne trendy dotyczące ograniczania emisji CO₂, wizji „świata bez plastiku” czy gospodarki obiegu zamkniętego. Jednocześnie lokalna specyfika naszej gospodarki i silna nośność kwestii takich jak smog, wycinka lasów i zielona energia powodują frustracje społeczne i wzmacniają poczucie potrzeby zmian – zauważa Krzysztof Żmijewski, menedżer z warszawskiego biura Kearney.

Zarówno klienci, jak ekonomiści i organizacje pozarządowe podkreślają też rolę banków, funduszy inwestycyjnych i ubezpieczycieli w zielonej transformacji, zwłaszcza w energetyce. Tym bardziej że koszt proklimatycznych inwestycji sięga w skali świata bilionów dolarów i euro, w Polsce zaś idzie w miliardy euro.

Kolosalne wyzwanie

Joanna Branciewicz, menedżer ds. ESG w Banku Pekao, przypomina wyliczenia banku, według których koszt transformacji klimatycznej w Polsce do 2030 r. wyniesie ok. 600 mld euro, w tym ok. 275 mld euro zostanie przeznaczone na inwestycje w sektor energetyczny i utilities. W zależności od wysokości finansowania ze środków publicznych (dochody z ETS, KPO, fundusze unijne, środki krajowe) luka w

potrzebach finansowych dla polskiej gospodarki może sięgać ok. 300 mld euro.

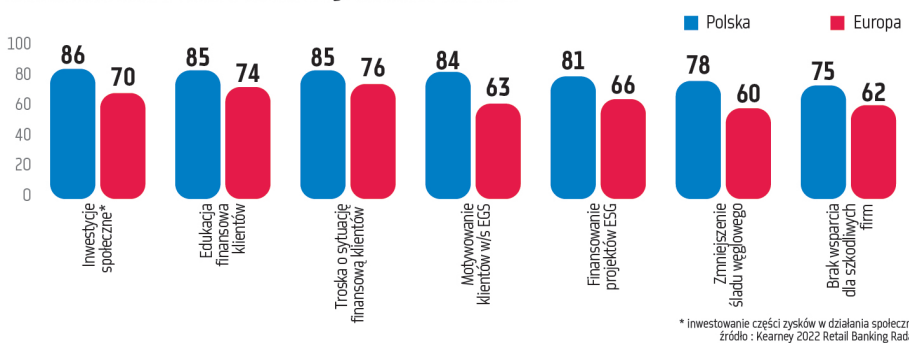
– Tak kolosalne wyzwanie jest niemożliwe do podjęcia bez zaangażowania i determinacji całego sektora bankowego – podkreśla Jerzy Kwieciński, wiceprezes Banku Pekao, w maju na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos podczas dyskusji dotyczącej możliwości finansowania transformacji energetycznej w Polsce.

Paweł Strączyński, wiceprezes Banku Pekao, w niedawnej rozmowie na Krynica Forum 2022, przypominał, że zgodnie z przyjętą w minionym roku strategią ESG na lata 2021–2024 bank przeznaczy w tym czasie co najmniej 30 mld zł na finansowanie projektów nisko- i zeroemisyjnych. Co najmniej 8 mld zł zainwestuje z funduszy, którymi sam dysponuje, a pozostała kwota (minimum 22 mld zł) to udział banku w organizowaniu finansowania różnego rodzaju instrumentów, w tym zielonych obligacji.

Zrównoważony portfel

– Naszym celem jest zwiększenie finansowania przeznaczanego na projekty związane ze zrównoważonym rozwojem i transformacją klientów banku, w tym poprzez aktywne uczestnictwo w rządowych i unijnych programach transformacji klimatycznej – podkreśla Magdalena Trzynałowska, dyrektor biura

Oczekiwania klientów w Polsce w kwestii zaangażowania banków w ESG



zrównoważonego rozwoju w Banku Millennium, który w ciągu kolejnych trzech lat planuje udzielić 2 mld zł finansowania na zrównoważone i transformacyjne projekty klientów banku i jego grupy kapitałowej.

Z kolei w strategii ESG grupy PZU jednym z wskaźników efektywności jest np. wzrost zaangażowania w inwestycje wspierające transformację klimatyczno-energetyczną o 500 mln zł w latach 2021–2024, m.in. poprzez inwestycje w farmy wiatrowe. Spółka rozwija też ofertę ubezpieczeń dla technologii wspierających transformację klimatyczno-energetyczną w Polsce.

Jak zwraca uwagę Krzysztof Żmijewski z Kearney, rynkowi liderzy bankowości w Polsce już od kilku lat umieszczają działania związane ze wspieraniem zrównoważonego rozwoju w swoich strategiach. – Zadaniem sektora finansowego jest budowanie portfeli kredytowych nie tylko pod kątem dochodowości, ale również emisyjności, wpływu na środowisko naturalne i lokalne społeczności – zaznacza Jarek Rot, dyrektor wykonawczy obszaru rozwoju w BNP Paribas Bank Polska, przypominając, że banki odpowiadają za ok. 80 proc. finansowania inwestycji w Polsce. Mają więc ogromny wpływ na zrównoważony rozwój. Ten rozwój znalazł się w centrum strategii biznesowej GObeyond Banku BNP Paribas na lata 2022–2025. Bank koncentruje się teraz na rozwijaniu oferty zrównoważonych produktów, w tym coraz popularniejszego finansowania typu SLL (Sustainability-Linked Loan), gdzie marża jest powiązana z mierzalnymi efektami w zakresie ESG.

Jednak również w przypadku tradycyjnych kredytów każdą decyzję o finansowa-

niu poprzedza analiza ESG. – Szczególną uwagę zwracamy na sektory uznane za wrażliwe pod kątem ryzyka ESG – zaznacza Jacek Rot, dodając, że bank rezygnuje z finansowania sektorów niezgodnych z założeniami zrównoważonego rozwoju, w tym z sektora energetyki węglowej czy wydobywania węgla.

Presja regulacji

Do całkowitego wyeliminowania ekspozycji na sektor wydobywczy węgla do 2030 r. zobowiązał się też PKO BP, który w zeszłym roku przyjął cele niefinansowe w obszarze ESG. – Dążąc do ich realizacji, skupiamy się m.in. na zwiększaniu zielonego finansowania oraz ograniczeniu finansowania sektorów wysokoemisyjnych. Nasze zaangażowanie w finansowanie sektorów wysokoemisyjnych na koniec 2021 r. wynosiło 0,37 proc. sumy

będą robić na podstawie informacji uzyskanych od emitentów. Wiele instytucji finansowych już jest na to gotowych.

Mario Zamarripa, dyrektor ds. zrównoważonego rozwoju Grupy Ergo Hestia, zaznacza, że w roku 2021 grupa wprowadziła nowe wytyczne odpowiedzialnych inwestycji, tzw. Responsible Investment Guidelines.

Kryteria ESG są już integralną częścią strategii inwestycyjnej firmy, która rozwija też własną linię ekologicznych programów, usług i produktów (m.in. program „Rower na zawsze”, sensory IoT, ubezpieczenie EKO Hestia czy tzw. specjalna klauzula zielonej odbudowy).

Jak zaznacza Joanna Erdman, wiceprezes ING Banku Śląskiego, bank uwzględnia ryzyka ESG m.in. w przeglądach i politykach sektorowych, rozwijając też metodologię oceny ryzyka środowiskowego i klimatu. Opracował również mapy tego ryzyka dla wszystkich portfeli kredytowych.

Dużym wyzwaniem dla banków stał się wywołany przez wojnę w Ukrainie kryzys energetyczny, który skłonił władze Banku Pekao do wykreślenia ze swej polityki kredytowej zakazu finansowania handlu węglem. – Ale absolutnie nie oznacza to, że wracamy do jakichkolwiek inwestycji związanych z wydobywaniem czy budową nowych bloków energetycznych – zaznacza wiceprezes Paweł Strączyński. ©©